

Władysław PABIASZ

ETYKA POSTMODERNISTYCZNA NA TLE KLASYCZNEJ ETYKI NORMATYWNEJ

Etyka jako teoria moralności jest jedna. W zależności jednak od tego, **kto i jak** tę etykę uprawia, można mówić o rodzajach etyki. Na tej podstawie można wyróżniać etyki: ogólną i szczegółową; syntetyczną i analityczną; religijną i świecką; aktywistyczną i pasywistyczną; chrześcijańską i niechrześcijańską; filozoficzną i teologiczną; materialną i formalną; indywidualną i społeczną; zależną (heteronomiczną) i niezależną (autonomiczną); opisową i normatywną. W literaturze dotyczącej teorii moralności spotykamy też pojęcie „etyka gradacyjna”¹. Ten rodzaj etyki wszelkie powinności moralne grupuje w siedmiu wiodących zasadach moralnych. Stanowią one moralność wielowarstwową, która różni się od monistycznych teorii moralnych. Gradację tę stanowią następujące zasady: 1) zasada przyczyniania się do wzbogacania życia, 2) zasada niekrzywdzenia, 3) zasada wzajemności w dobru, 4) zasada sprawiedliwości, 5) zasada dobroczynności, 6) zasada powszechnej miłości i 7) zasada poświęcenia. Dostrzegamy tu wzrastające natężenie postulatów etycznych, które realizują zasadę pierwszą. Dostrzegamy przechodzenie od obowiązku do piękna moralnego, do wzniosłości moralnej.

Istotę postmodernizmu można oddać przy pomocy następujących pojęć-tez-idei: absolutyzacja pluralizmu w każdej dziedzinie kultury; przewaga różnicy nad jednością; antynormatywizm i daltonizm aksjologiczny; skrajny relatywizm, indywidualizm i sytuacjonizm moralny; irracjonalizm i anarchizm metodologiczny. W postmodernizmie nie istnieje ani etyka normatywna, ani etyka gradacyjna, ale wyłącznie etyka opisowa. Etyka opisowa, jak informuje ten przymiotnik, interesuje się tym, jak ludzie postępują i dlaczego postępują tak a nie inaczej. Wyjaśnia-

¹ J. Sekuła, *Koncepcja etyki gradacyjnej*, [w:] *VI Polski Zjazd Filozoficzny — Toruń 1995*, „Filozofia”, abstrakty, Toruń 1995, s. 214.

jąc, dlaczego tak postępują, postmodernizm zadawała się przyczynami nieistotnymi, przypadłościowymi, a ignoruje przyczyny wewnętrzne, istotne. Etyka normatywna interesuje się głównie trzema następującymi problemami: 1) **jak** człowiek **powinien** postępować, 2) **dlaczego** człowiek powinien postępować tak a nie inaczej i 3) **kto** decyduje o tym, iż czyn jest moralnie zły względnie moralnie dobry? Postmodernista utrzymuje, iż nie ma żadnych absolutnych norm moralnych, gdyż ludzie zawsze postępowali „po swojemu”. Ponadto, gdyby istniały trwałe normy moralne, nie byłoby w historii tyle zła moralnego. Etykę opisową jest łatwiej uprawiać.

Znacznie trudniej jest odkrywać normy; normy postępowania, które można wprowadzić czy to z rozumnej natury człowieka, czy to z moralnego prawa naturalnego, czy z Prawa Bożego pozytywnego, jak czyni to klasyczna etyka chrześcijańska. Postmodernizm kwestionuje lub wręcz neguje zarówno istnienie Boga, istnienie naturalnego prawa moralnego, jak i stałą naturę człowieka. Postmodernizm radykalnie zrywa z tradycyjną etyką klasyczną, z etyką chrześcijańską. Zerwanie to polega na deformacji stosunku wolności do prawdy; na zerwaniu integralnego związku wolności i prawdy; na eksponowaniu wolności, a uśmierceniu prawdy. Deformacja ta przechodziła poprzez pewne etapy. **Immanentyzm** wywodzący się od E. Kanta, G. Berkeleygo, J. G. Fichtego dokonał tego rozłamu przez to, iż utrzymywał, że istnieje tylko doświadczenie wewnętrzne podmiotu poznającego; że rzeczywistość istnieje jedynie subiektywnie; że własna świadomość podmiotu jest jedynym źródłem prawdy. Był to pierwszy sposób deformacji prawdy. Drugim sposobem deformacji prawdy była jej **idealizacja**, czego najoczywistszym przykładem była filozofia F. Hegla. Trzecim etapem deformacji prawdy była jej **subiektywizacja**, co oznacza odrzucenie pojęcia prawdy obiektywnej, tzn. niezależnej od woli i świadomości człowieka. Skutkiem trzech powyższych zjawisk jest negacja jakiegokolwiek prawdy obiektywnej.

Deformacji prawdy towarzyszyła deformacja wolności. Do tej deformacji prowadziły następujące kierunki:

- **deontologizm** E. Kanta utrzymujący, że nakaz miarodajnego autorytetu tworzy moralną powinność postępowania człowieka, co jest równoznaczne z woluntaryzmem teonomicznym i pozytywizmem etycznym;
- **liberalizm** moralny, rozumiany jako pobłażliwy stosunek wobec poglądów, postaw, czynów innych ludzi bez względu na to, czy uznaje się je za słuszne, czy niesłuszne;
- **absolutyzacja** wolności negatywnej, wolności złudnej, która polega na permisyjności zła moralnego;
- **samowola** oraz **daltonizm moralny i aksjologiczny**, tzn. nieodróżnianie

dobra moralnego od zła moralnego; nieodróżnianie wartości od antywartości; samowola polegająca na tym, iż sam człowiek chce kreować normy i wartości moralne.²

W świetle klasycznej etyki normatywnej „sprawiedliwa wolność”, „wolność prawdziwa”, „wolność duchowa”, „wewnętrzna wolność”, „królewska wolność”, „autentyczna wolność”, to nie tylko możliwość decydowania. Wolność to przede wszystkim panowanie nad swoimi czynami³. Wolność jest zakorzenioną w rozumie i woli możliwością działania lub nie działania, czynienia tego lub czegoś innego, a więc podejmowania przez siebie dobrowolnych działań. Dzięki wolnej woli każdy decyduje o sobie. Wolność jest w człowieku siłą wzrastania i dojrzewania w prawdzie i dobru⁴. Wolność zakłada możliwość wyboru między dobrem a złem moralnym. Człowiek staje się coraz bardziej wolnym wówczas, gdy czyni coraz więcej dobra moralnego. „Prawdziwą wolnością jest tylko wolność w służbie dobra i sprawiedliwości. Wybór nieposłuszeństwa i zła jest nadużyciem wolności i prowadzi do «niewoli»”⁵. Człowiek może zwiększać panowanie woli nad czynami: 1) wykształcając w sobie cały szereg cnót moralnych; 2) poznając dobro i zło moralne; 3) ćwicząc się w ascezie. Postmodernizm dokonał daleko idącej deformacji wolności. W ujęciu postmodernistycznym wolność daje prawo do mówienia i czynienia wszystkiego. Podstawą jest tu fałszywe przekonanie, iż człowiek, podmiot tej wolności, jest istotą samowystarczalną. Tymczasem jednak, łamiąc prawo moralne, człowiek niszczy własną wolność i zniewala siebie. Jest to „wolność złudna”⁶.

Idea samowoli człowieka w dziedzinie moralnej doprowadziła w postmodernizmie do ucieczki od wolności wyboru. Istotą etyki postmodernistycznej stała się absolutyzacja pluralizmu moralnego, irracjonalizm moralny i chaotyczna wolność człowieka. W klasycznej etyce chrześcijańskiej funkcjonują wartości moralne o charakterze obiektywnym, uniwersalnym i absolutnym. Obiektywizm oznacza, iż wartości te istnieją niezależnie od woli i świadomości człowieka. Uniwersalizm oznacza, iż wartości ogólnoludzkie są także wartościami chrześcijańskimi, a wartości chrześcijańskie są w istocie swej wartościami ogólnoludzkimi. Absolutyzm oznacza, iż obok moralnych norm względnych, zmiennych, historycznie

² W.Ch., *Od redakcji. Moderniści, postmoderniści i inni*, „Ethos” 1996, nr 1-2 (33-34), s. 6 i nn.; zob. też: B.Baran, *Postmodernizm*, Kraków 1992, s. 24 nn.; A. Zeidler, Janiszewska (red.), *Postmodernizm w perspektywie filozoficzno-kulturoznawczej*, Warszawa 1991, s. 12 nn.

³ *Katechizm Kościoła katolickiego*, Pallottinum 1994, nr 908, 1828, 1907, 1515, 2370, 2431.

⁴ Tamże, nr 1730.

⁵ Tamże, nr 1733.

⁶ Tamże, nr 1439.

uwarunkowanych, istnieją normy niezmiennie, nie dopuszczające żadnych wyjątków. Postmodernizm zdecydowanie odrzuca obiektywizm, uniwersalizm i absolutyzm norm moralnych. Postmodernizm wprowadza do etyki **relatywizm**, **subiektywizm** i **sytuacjonizm** moralny. Mamy tu do czynienia nie tylko z akceptacją, ale wprost z **apoteozą** tych trzech korelujących ze sobą nurtów etycznych. Etyka postmodernistyczna jest dlatego tragiczniejszą od etyki utylitarystycznej. W utylitarystycznym etycznym można bowiem wskazać na pewne normy moralne, które mają faktyczną, tzn. niezależną od woli i świadomości człowieka użyteczność. Relatywizm, subiektywizm i sytuacjonizm etyczny z natury swej wykluczają syngularyzm etyczny. Jedynym zatem wyjściem staje się w postmodernizmie akceptacja pluralizmu moralnego. Propagatorzy etyki postmodernistycznej podkreślają, iż klasyczna etyka chrześcijańska, zarówno teologiczna, jak i filozoficzna, jest nieskuteczna, nie spełnia się. Łatwo zauważyć, że w takiej tezie nie ma żadnego uzasadnienia racjonalnego. Jest tu natomiast pomieszanie czy nawet wręcz utożsamianie dwóch rzeczywistości: czym innym jest istnienie obiektywnych, absolutnych norm moralnych, a czym innym, co człowiek z tymi normami robi.

Relatywizm, subiektywizm i sytuacjonizm etyczny istnieje tak dawno, jak dawny jest człowiek. Charakterystycznym w postmodernizmie jest to, iż tu ma miejsce nie tylko koegzystencja, ale koalicja owych trzech groźnych, negatywnych i tragicznych zjawisk etycznych. Tu ma miejsce niespotykana w historii eksplozja relatywizmu, subiektywizmu i sytuacjonizmu.

Moralny relatywizm postmodernistyczny polega na tym, iż utrzymuje się, że określone, coraz to nowsze normy moralne dotyczą poszczególnych grup społecznych; że wyrażają ich interesy i ich przekonania. Jest to pogląd filozoficzny, wedle którego wartości i normy moralne oraz związane z nimi oceny moralne mają charakter względny, zmienny.

Subiektywizm moralny, który często a niesłusznie nazywany bywa sceptycyzmem moralnym, utrzymuje, iż sam podmiot, sam człowiek kreuje dobro i zło moralne; sam podmiot, który jest niezależny, ocenia z punktu widzenia moralnego, co jest moralnie dobre, a co moralnie złe. Subiektywizm moralny to uzależnianie sądów o czynach ludzkich od osobistych zapatrywań, nastawień, uprzedzeń, od warunków i możliwości podmiotu. Zjawisko subiektywizmu moralnego ma swe źródło w filozofii starożytnej Grecji. Już Teodor Cyrenejczyk utrzymywał, że nie ma wartości, nie ma czynów, które by z natury swej były dobre lub złe moralnie. Cudzołóstwo czy kradzież mogą być w pewnych warunkach i okolicznościach czynami moralnie dobrymi. Subiektywizm jako zjawisko teologiczne występuje na kartach Biblii. Już pierwsi na świecie ludzie postanowili kreować dobro i zło moralne oraz oceniać wedle własnych zapatrywań. Teologia wskazuje

na tragiczne i nieodwracalne skutki tej samowoli człowieka. W XVI wieku wybitny przedstawiciel Odrodzenia we Francji M. Montaigne oraz Th. Hobbes, propagator determinizmu i empiryzmu moralnego — utrzymywali, iż nie ma żadnych stałych i obiektywnych norm określających postępowanie człowieka. W nowszych czasach pogląd taki podzielali tacy myśliciele, jak np.: R. v. Jhering, Fr. Paulsen, Fr. Iodl, Ed. Westermarck. Takich myślicieli, jak M. Stirner i Fr. Nietzsche, subiektywizm moralny doprowadził do nihilizmu moralnego, wedle którego człowiek o pełnej osobowości żyje poza granicami dobra i zła moralnego.

Subiektywizm moralny powoduje ruinę na innej jeszcze płaszczyźnie osoby ludzkiej. „Zanik idei uniwersalnej prawdy o dobru, dostępnym poznawczo dla ludzkiego rozumu, w nieunikniony sposób doprowadził także do zmiany koncepcji sumienia: nie jest już ono postrzegane w swojej rzeczywistości pierwotnej, czyli jako akt rozumowego poznania dokonywany przez osobę, która w określonej sytuacji ma zastosować wiedzę uniwersalną o dobru i tym samym wyrazić swój sąd o tym, jaki sposób postępowania należy uznać tu i teraz za słuszny. Powstała tendencja, by przyznać sumieniu jednostki wyłączny przywilej autonomicznego określenia kryteriów dobra i zła oraz zgodnego z tym działania. Wizja ta łączy się z etyką indywidualistyczną, wedle której każdy człowiek staje wobec własnej prawdy, różnej od prawdy innych. Posunięty do skrajnych konsekwencji, indywidualizm prowadzi do zaprzeczenia samej idei natury ludzkiej”⁷.

Sytuacjonizm charakteryzuje się tym, iż „sąd wartościujący tworzony przez ludzką osobę nie musi opierać się ani na prawie natury, ani na prawie pozytywnym, lecz jedynie na wezwaniu Bożym uwidocznionym w tych wszystkich okolicznościach, w jakich ktoś się w danej chwili znajduje”⁸. Jest to sytuacjonizm teonomiczny. Sytuacjonizm indywidualistyczny to kierowanie się wyłącznie aktualnymi trudnościami psychicznymi czy fizycznymi, tylko trudną sytuacją, w której człowiek się znalazł. Można zatem stwierdzić, iż sytuacjonizm moralny:

- odrzuca albo przynajmniej nie docenia obiektywnego ład moralnego określonego przez prawo natury;
- usuwa tradycyjne, klasyczne pojęcie ludzkiej natury, powszechne i niezienne, na korzyść zmiennego istnienia;
- uznaje wpływ indywidualnego światła Bożego na wyroki sumienia;
- polega na tym, że o moralności czynu decyduje sam człowiek kierujący się koniecznościami swej osobowości a dopiero potem normą powszechną.

⁷ Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, Poznań-Wrocław 1993, nr 32, s. 32.

⁸ W. Granat, *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*, Poznań 1985, s. 411.

Postmodernista rozumuje w ten sposób: między licznymi systemami etycznymi istnieją liczne i głębokie różnice w zakresie wartości moralnych, norm i ocen moralnych. Świadczy to o tym, iż nie istnieją wspólne, powszechne zasady rozumu, z których dałoby się wyprowadzić wspólne i absolutne normy moralne. Skoro zaś brakuje powszechnych zasad rozumu, to i dialog międzyludzki, międzykulturowy jest niemożliwy. Takie wartości, jak: tolerancja, solidarność, sprawiedliwość społeczna, emancypacja, wyzwolenie mniejszości, walka z totalitaryzmem — to wartości absolutne. Nie da się ich jednak uzasadnić rozumowo. Istnieją prawdy, także moralne — niedostępne dla rozumu każdego człowieka. Mogą je poznać i uzasadnić, ale tylko wybrani osobnicy, wyjątki. „Trzeba więc — pisze J.Życiński — konsekwentnie wyróżnić uprzywilejowaną klasę myślicieli odkrywających prawdy niedostępne dla ludzkiego rozumu. Mogłoby to oznaczać albo rehabilitację guru, albo nową postać mitu o przewodniej sile, tym razem o przewodniej sile w epistemologii”⁹.

W klasycznej chrześcijańskiej etyce normatywnej jedno z centralnych miejsc zajmują, jak już powiedzieliśmy, wartości moralne. Przez wartości moralne rozumiemy tu — za W.Granatem — sam fakt moralności, a także wszelkie wytwory człowieka jako istoty zdolnej do wartościowania moralnego¹⁰. Zaliczamy do nich: 1) zdolność człowieka do moralnej oceny: normę (normy) moralną; sumienie; wolność woli; 2) uczucia i myśli (nie tylko czyny) moralnie dobre; sprawności moralnie dobre, tzn. cnoty, np.: miłość, uczciwość, sprawiedliwość, życzliwość, tolerancja, godziwe życie, prawda, solidarność, altruizm, szczerłość, lojalność, odpowiedzialność, wierność. Wyliczone przykładowo wartości mogą występować bądź jako myśli, bądź jako uczucia, bądź jako poszczególne czyny, bądź jako sprawności lub koniunktywnie. Istnieje szeroki wachlarz wartości, które **łączą** się pośrednio lub bezpośrednio z dobrem moralnym. Należą do nich przykładowo: niezależność człowieka, postęp, rozwój natury ludzkiej, równość, braterstwo ludzi, indywidualność człowieka i jego twórczość oraz wolność. Istnieją też wartości, które **zahaczają** o moralność. Są nimi np.: wartości społeczne, wartości kulturowe, wartości gospodarcze i wartości polityczne. Człowiek może, a nawet powinien je świadomie i dobrowolnie wybierać, odrzucać, zmieniać, hie-

⁹ J.Życiński, bp., *Apoteoza relatywizmu etycznego w postmodernizmie*, „Ethos” 1996, nr 1-2 (33-34), s. 173.

¹⁰ W.Granat, dz. cyt., s. 231 i in.; zob. też na ten temat: W. Chudy, *Telewizja a wartości chrześcijańskie*, „Ethos” 1990, nr 9-10, s. 389; A.Rodziński, *Naturalne płaszczyzny wartościowania moralnego w świetle filozofii personalistycznej*, „Roczniki Filozoficzne” 1966, nr 14, z. 2, s. 27-39; tenże, *O specyficzności wartościowania moralnego*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 1967, nr 10, z. 4, s. 43-54.

rarchizować i oceniać¹¹. Są to wartości ogólnoludzkie, tzn., iż wszyscy ludzie bez względu na światopogląd czy jakiegokolwiek inne uwarunkowania ujmują te rzeczywistości swoją świadomością jako dobro moralne. Dochodzimy wreszcie do wyrażenia „wartościowanie moralne”. W klasycznej etyce chrześcijańskiej (nie tylko katolickiej, ale także w etyce prawosławnej i ewangelickiej) przyjmuje się dwie przynajmniej tezy-idee, które są podstawą oceny moralnej: 1) istnieje obiektywne i powszechne moralne Prawo Boże oraz 2) najwyższym i ostatecznym celem człowieka jest wspólnota życia z Bogiem w wizji uszczęśliwiającej w życiu pozagrobowym. Źródłem Prawa Bożego nie jest samowola Boga (woluntaryzm), ale Mądrość Boga, odwieczny Plan Boga odnośnie do człowieka. Czyn jest moralnie dobry, efekt czynu jest moralnie dobry tylko wówczas, gdy jest zgodny z Mądrością Boga, a tym samym, gdy jest bezpośrednio czy pośrednio adekwatnym do nadprzyrodzonego celu człowieka. Czyn i jego efekt jest moralnie złym wówczas, gdy sprzeciwia się Mądrości Boga, a tym samym, gdy „nie pasuje” do najwyższego celu człowieka. Swoją Mądrość, Swoją odwieczny Plan objawia Bóg bądź w formie naturalnego prawa moralnego, bądź w postaci moralnego prawa Starego Przymierza (nie tylko Dekalog), bądź w Prawie Ewangelicznym Nowego Przymierza. Wyrażona wyżej ogólna teza odnośnie wartościowania moralnego w **rozdrobnieniu** wygląda następująco:

- czyn jest moralnie dobry, gdy jest zgodny z moralnym prawem natury;
- czyn jest moralnie dobry wówczas, gdy jest zgodny z moralnym Prawem Starego Testamentu;
- czyn jest moralnie dobry wówczas, gdy jest zgodny z Prawem Ewangelicznym¹².

Czyn zgodny z Prawem Ewangelicznym jest zawsze zgodny z Prawem Starego Przymierza oraz z naturalnym prawem moralnym. Czyn zgodny z moralnym prawem naturalnym jest ipso facto zgodny z Prawem Starego Przymierza, z Prawem Ewangelicznym i z najwyższym celem człowieka. W takiej samej mierze i według tych samych kryteriów podlegają ocenie moralnej wartości. Wolność może być „prawdziwa” i „fałszywa”¹³. Wartość także może być prawdziwa

11 Zob.: W.Granat, dz. cyt., s. 324 i nn; C.J. van Poel, W poszukiwaniu wartości ludzkich. Przel. T.Zembrzusi, Warszawa 1976, s. 56 i nn.; J.Galarowicz, Powołanie do odpowiedzialności. Elementarz etyczny, Kraków 1993, s. 44 i nn.

12 W.Granat, Alienacja, [w:] Encyklopedia katolicka. Pod red. F.Gryglewicz (i innych), t. 1, Lublin 1973, kol. 367 i nn; tenże, Wizja nowego człowieka jako element moralności chrześcijańskiej, „Ateneum Kapłańskie” 1973, t. 81, s. 22-38.

13 Zob.: Gaudium et spes, nr 17, [w:] „Acta Apostolicae Sedis” 1966, s. 1094; Lumen gentium, nr 36, [w:] „Acta Apostolicae Sedis” 1965, s. 58; Dignitatis humanae, nr 4, [w:] „Acta Aposto-

i zwodnicza. Mówimy wówczas o antywartości lub o wartości negatywnej. Wynika z powyższego, iż ocena moralna dobra i wartości ma charakter **osobowy**, gdyż dotyczy celów przyrodniczych i celu nadprzyrodzonego człowieka. Ocenie tej odpowiadają pojęcia: „powinieniem — nie powinienem”. Ocena ma charakter powszechny, tzn. każdy człowiek ma zdolność oceniania i nikt nie jest zwolniony od takiej oceny. Ocena jest jednakowa dla wszystkich ludzi, gdyż Plan Boga jest jeden i wspólny dla wszystkich ludzi.

Ocenie moralnej podlegają wyłącznie czyny ludzkie, tzn. wolne i świadome, a nie czyny człowieka, tzn. pozbawione wolności i świadomości. Doskonała ocena ma charakter wewnętrzny, tzn. dokonuje się w sumieniu człowieka. Ocena dokonana od zewnątrz zawsze będzie narażona na niedoskonałości, gdyż zarówno wolność człowieka, jak i jego świadomość są stopniowalne¹⁴. W klasycznej etyce normatywnej występuje pojęcie „względność wartości”. Przez względność wartości rozumie się tu następujące zjawiska moralne:

- obok wartości niezmiennych istnieją wartości zmienne; w tym samym polu widzenia zjawiają się wartości inne, różne, większe lub mniejsze;
- niektóre wartości są uzależnione od podmiotu: dla jednego są wartościami, dla drugiego nie-wartościami; wartość może być uzależniona zarówno od przedmiotu jak i od podmiotu¹⁵.

Na gruncie postmodernizmu nie istnieją żadne zbiory uniwersalnych wartości; nie istnieją żadne ponadsystemowe oceny; nie istnieją żadne prawdy ostateczne; nie istnieje prawda absolutna. Obiektywne wartości moralne oraz powszechne zasady moralne uważane są w postmodernizmie za utopię. Różne systemy moralne, nawet sprzeczne ze sobą normy moralne — są w postmodernizmie **równoprawne, nieporównywalne**, a żaden z nich nie może być udowodniony w sposób przekonujący i niezawodny. Systemy etyczne, normy moralne są niewymierzalne. To natomiast, co jest trudne do udowodnienia traktowane jest w postmodernizmie jako niemożliwe. Postmodernizm krytykuje, wręcz potępia tzw. wielkie fabuły modernizmu, a jednocześnie wprowadza własną wielką fabułę relatywizmu, subiektywizmu i sytuacjonizmu moralnego.

licae Sedis” 1966, s. 233.

¹⁴ Na temat dedukcyjnego i indukcyjnego charakteru normy moralnej zob.: F. Bednarski, *O empiryczne podstawy etyki normatywnej*, „Roczniki Filozoficzne” 1955, nr 5, z. 4, s. 7 i nn.; K. kard. Wojtyła, *O metafizycznej i fenomenologicznej podstawie normy moralnej (w oparciu o koncepcje św. Tomasza z Akwinu oraz Maxa Schelera)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1959, nr 6, z. 1-2, s. 99 i nn.; W.K. Szymański, *Metafizyczne podstawy etyki*, „Znak” 1961, nr 13, s. 651 i nn.

¹⁵ Zob.: R. Ingarden, *Przeżycie — dzieło — wartość*, Kraków 1966, s. 13 i nn.

Postawmy pytanie, czy z faktu istnienia względnych norm moralnych, czy z faktu istnienia różnych i sprzecznych norm moralnych wynika wniosek, iż nie ma norm absolutnych, iż wszystkie oceny są równoprawne? Oczywiście, że nie. Postmodernizm utrzymuje, że tak. Jeżeli wszystkie opinie byłyby równoprawne, nie moglibyśmy potępiać złodzieja. Jego opinia i opinia okradzionego miałyby ten sam walor. Jeżeli wszystkie wartości moralne miałyby charakter względny, to nie byłoby sensu walczyć o prawa człowieka, o sprawiedliwość społeczną, o pokój itp.; nie byłoby sensu zwalczać nietolerancję, przemoc, nienawiść itp.

Jakie jeszcze konsekwencje wynikają z faktu odrzucenia norm i wartości absolutnych? Wyliczmy przykładowo:

- unicestwiona zostaje etyka formalna ujęta bądź w Przykazaniu Boga i bliźniego (Kapl. 19, 18), bądź w poleceniu Chrystusa: „Cokolwiek chcecie, żeby wam ludzie czynili i wy im czyńcie” (Mt. 7, 12), bądź w starochrześcijańskim adagium: „Nie rób drugiemu tego, co tobie niemiłe”, bądź w imperatywie kategorycznym I. Kanta: postępuj tak, jakbyś chciał, by postępowali wszyscy inni;
- zniweczona zostaje godność osoby ludzkiej, np. gdy dyskutuje się, gdy przeprowadza się referendum na temat dopuszczalności przerywania ciąży, dopuszczalności tortur itp.;
- lansuje się ideę państwa neutralnego światopoglądowo i aksjologicznie, co jest nierealne i nigdy w historii nie miało miejsca; łacińskie słowo „*neutralis*” znaczy bowiem „nijaki”;
- zniweczone zostają wszelkie pobudki walki o humanizm, kulturę, naukę itd;
- samowolna dyktatura staje się prawomocna i równoprawna z demokracją;
- możliwy staje się dyktat w dziedzinie moralnej silniejszej a błędzącej mniejszości nad słabszą większością;
- dobro rasy, klasy społecznej staje się naczelną wartością moralną;
- pluralizm etyczny oznacza, w przypadku zanegowania istnienia wartości obiektywnych i powszechnych, rezygnację z prawdy i fałszywą tolerancję;
- rodzi się niesłychanie groźne zjawisko, które można nazwać daltonizmem moralnym i aksjologicznym: człowiek nie odróżnia dobra moralnego od zła moralnego, nie odróżnia wartości od antywartości;
- negacja wartości absolutnych i obiektywnych niweczy szacunek do stworzenia, do tego wszystkiego, co istnieje; odbiera człowiekowi nadzieję na pewność w to, że istnieje dobro, piękno i prawda, wprowadzie kruche, ale

zmierzające ku pełni;

- przekreślona zostaje nadzieja i możliwość symfonicznego zespolenia wielu systemów;
- etykę buduje się na fundamencie analizy zjawisk socjologiczno-kulturowych.

Drogę postmodernizmu jest bardzo trudno opuścić. Jest ona bowiem bardzo wygodna. Trudne do zrealizowania są też środki umożliwiające zejście z drogi postmodernizmu, z drogi, która oznacza samowolę, chaos, barbarzyństwo i irracjonalizm. Wymagana jest zatem siła świadectwa, zdolność dzielenia się prawdą i potęgą właściwie rozumianej wolności. Jest to zadanie. Oznacza ono „sól dla ziemi”, „światło świata”. Jest to zadanie biblijnej „Reszty”, która ocaliła naród. Człowiek, realizując to zadanie, może być pomówiony o staroświeckość, może być lekceważony, ale mimo to jest świadkiem prawdy i dobra¹⁶. Logicznym i jedynym wyjściem z tragicznej sytuacji, do której doprowadził postmodernizm, jest zwrot w kierunku kultury religijnej, powrót do uniwersalnych zasad moralnych, do tradycji i do światopoglądu religijnego.

SUMMARY

Władysław Pabiasz

POST-MODERNIST ETHICS VERSUS CLASSICAL NORMATIVE ETHICS

The paper discusses the problem of ethics from the post-modernist viewpoint against normative ethics. Pointing to trends leading towards deformation of classical ethics and to rejection of its basic determinants, like objectivism, universality and absolutism, the author reflects on post-modernist aspects of morality, i.e. relativism, subjectivism and situationism. Negative effects of assuming the above mentioned principles (lawlessness, barbarity, irrationalism) make the author express an opinion on the necessity of relinquishment of post-modernist slogans in favour of returning to the universal conception of moral concepts.

¹⁶W. Ch., *Od redakcji. Moderniści, postmoderniści i inni*, „Ethos” 1966, nr 1-2 (33-34), s. 8.